



PROP-KPOP/2024-11

22 września 2024 r.

**Opinia**  
**w sprawie ochrony nadobniczy alpejskiej *Rosalia alpina***  
**przed zagrożeniem wynikającym z wabienia chrząszczy przez składowanie**  
**drewna w lesie**

Państwowa Rada Ochrony Przyrody otrzymała od Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ prośbę o opinię *co do postępowania w przypadku stwierdzenia występowania nadobniczy alpejskiej na pozyskanym drewnie*. Po analizie tematu, przedstawiamy następującą opinię:

**Problem**

Nadobnica alpejska *Rosalia alpina* jest chronionym gatunkiem chrząszcza, ujętym w załączniku II i IV dyrektywy siedliskowej UE. Jeszcze w XIX w. była notowana praktycznie w całym zasięgu buka. Obecnie występuje w Polsce tylko w Karpatach. Nadobnica składa jaja w szczelinach kory lub drewna martwych drzew lub martwych części drzew (głównie buka, choć stwierdzono także występowanie na jesionie, wiązcie i jaworze), a larwy rozwijają się w drewnie przez 2-4 lata.

Monitoring gatunku jest prowadzony od 2006 r. w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. Wyniki<sup>1</sup> wskazują, że populacja jest w dobrym stanie tylko we wschodniej części Beskidu Niskiego i w zachodniej części Bieszczadów Zachodnich. Nawet w Karpatach zasięg tego gatunku zmniejsza się: stan ochrony stanowisk w Beskidzie Sądeckim, w zachodniej części Beskidu Niskiego, we wschodniej części Bieszczadów Zachodnich jest niezadowolający lub zły. W Beskidzie Niskim i w Bieszczadach liczba obserwacji nadobniczy wzrasta, ale prawdopodobnie tylko w wyniku wzrostu zainteresowania gatunkiem w związku z wdrożeniem wymogów UE po 2004 r. i łatwej dostępności do obserwacji na składach drewna. Liczebność pojawiających się w kolejnych latach imagines fluktuuje, prawdopodobnie w reakcji na warunki pogodowe poszczególnych lat (gatunkowi wydaje się sprzyjać sekwencja: rok ciepły po roku z dużą liczbą dni deszczowych, np. w 2024 r. nadobnicze obserwowano szczególnie licznie. Wyniki monitoringu stanu ochrony gatunku w Polsce wskazują, że jest on obecnie niezadowolający (U1) z trendem do pogarszania się w kierunku stanu złego (U2).

Od dawna w literaturze<sup>2</sup> sygnalizowany jest problem wabienia gatunków ksylobiontycznych przez drewno ściętych drzew, składowane w lesie – jaja złożone na takim drewnie, ewentualnie larwy, które się w takim drewnie rozwiną, skazane są na zagładę w przypadku

<sup>1</sup> Ciach M. Wyniki monitoringu nadobniczy alpejska (*Rosalia alpina*) w 2021 roku. [<https://siedliska.gios.gov.pl/przedmioty-monitoringu-menu/monitoring-zwierzat/chrzaszcze?view=article&id=311>] dostęp 9.09.2024.

<sup>2</sup> Buchholz I, Bunalski M, Nowacki J. 1993. fauna wybranych grup owadów (Insecta) Puszczy Bukowej k. Szczecina. Ocena stanu ekosystemów i perspektyw ich kształtowania się, na podstawie obserwacji entomologicznych, oraz wnioski dotyczące ochrony biocenoz. Wiadomości Entomologiczne 12, 2:125-136.  
Gutowski J.M, Buchholz L. 2000. Owady leśne – zagrożenia i propozycje ochrony. Wiadomości Entomologiczne 18, Supl. 2: 43-72.

jego wywozu i przetworzenia. Stosy i sągi drewna składowane w lesie w okresie rozmnażania się chrząszczy ksylobiontycznych stanowią więc dla tych gatunków pułapkę ekologiczną.

Problem ten dotyczy w szczególności nadobnicy alpejskiej. Od 20 lat w polskiej literaturze opisywane jest<sup>3</sup> zlatywanie się, w okresie czerwiec–wrzesień, tych chrząszczy do drewna bukowego (potencjalnie także jaworowego, jesionowego, wiązowego), składowanego w lesie. Prawdopodobnie efekt skupiania się imagines w takich miejscach, inicjowany przez sygnał chemiczny z drewna, wzmacniają dodatkowo feromony agregacyjne. Nadobnice na drewnie wykazują zachowania godowe, kopulują i poszukują miejsca na złożenie jaj. Jeżeli je złożą, to wywóz i przeróbka tak zasiedlonego przez nadobnicę drewna skutkują oczywiście zniszczeniem jaj i larw. Dotychczasowa polska literatura dotycząca nadobnicy alpejskiej zgodnie wskazuje ten problem jako jedno z głównych zagrożeń dla tego gatunku w Polsce, obok utraty naturalnych mikrosiedlisk w wyniku gospodarki leśnej. Zagrożenie to opisano pierwotnie z lasów Polski, ale obecnie jest też identyfikowany w innych krajach<sup>4</sup>. Problem nie występuje wczesną wiosną (kwiecień, maj) i późną jesienią (październik, listopad), gdy nie obserwuje się aktywności imagines tego gatunku.

Występowanie i koncentrowanie się nadobnicy na ściętym drewnie, zachowania godowe i próby składania jaj obserwowane są często, a liczba koncentrujących się osobników może być duża. Np. w lipcu 2024 r. podczas obserwacji monitoringowej obserwowano na jednym ze składów drewna w nadleśnictwie Komańcza: *“70 (sic!) osobników nadobnicy alpejskiej. Owady przesiadywały na dłużycach oraz na drewnie stosowym, także tym przykrytym siatką, kopulowały i składały jaja. Tak liczny pojaw nadobnicy na składach nie był dotąd notowany w skali kraju, a stwierdzona podczas obserwacji aktywność owadów, tj. przeloty osobników owadów przystępujących do reprodukcji i depozycji jaj na ww. składach, może być znacząco wyższa od odnotowanej podczas kontroli liczebności”*<sup>5</sup>.

Nadobnice zlatują się także do świeżo pozyskanego drewna. Wyrażane są niekiedy wątpliwości, czy na świeżym drewnie faktycznie dochodzi do składania jaj (jaja są składane w

---

<sup>3</sup> Gutowski J.M., 2004. Nadobnica alpejska (*Rosalia alpina*). W: Adamski P., Bartel R., Bereszyński A., Kepel A., Witkowski Z. red. Poradniki siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa.

Witkowski Z. 2007. Nadobnica alpejska (*Rosalia alpina*). Krajowy plan zarządzania gatunkiem.

Michalcewicz J. Ciach M. 2012. Ochrona nadobnicy alpejskiej *Rosalia alpina* (Coleoptera: Cerambycidae) w Polsce – aktualne problemy i sposoby ich rozwiązania. *Chrońmy Przyr. Ojcz.* 68 (5): 347–357.

Adamski P., Holly M., Michalcewicz J., Witkowski Z. 2013. Zanikanie nadobnicy alpejskiej *Rosalia alpina* (L.) (Coleoptera: Cerambycidae) w Polsce – wybrane mechanizmy procesu. W: Ząbecki Wojciech (red.): *Rola i udział owadów w funkcjonowaniu ekosystemów leśnych*, 2013, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Rolniczego 185-200.

Adamski P., Bohdan A., Michalcewicz J., Ciach M., Witkowski Z. 2016. Timber stacks: potential ecological traps for an endangered saproxylic beetle, the *Rosalia longicorn* *Rosalia alpina*. *Journal of Insect Conservation* 20: 1099-1105.

<sup>4</sup> Campanaro A., Redolfi De Zan L., Hardersen S., Antonini G., Chiari S., Cini A., Mancini E., Mosconi F., Rossi de Gasperis S., Solano E., Bologna M.A., Sabbatini Peverieri G. 2017. Guidelines for the monitoring of *Rosalia alpina*. In: Carpaneto G.M., Audisio P., Bologna M.A., Roversi P.F., Mason F. (Eds) *Guidelines for the Monitoring of the Saproxylic Beetles protected in Europe*. *Nature Conservation*, 20: 165-203.

Duelli P., Wermelinger B. 2005. *Rosalia alpina* L.: Un Cerambicide raro ed emblematico. *Sherwood*, 114: 19-23.

Müller-Kroehling S. 2021. Wenn der Holzpolter zur Falle wird [<https://www.waldwissen.net/en/forest-ecology/nature-conservation/species-protection/when-the-wood-stack-becomes-a-trap>] dostęp 9.09.2024.

<sup>5</sup> M. Ciach, korespondencja elektroniczna do Nadleśnictwa Komańcza z 18.07.2024.

szczelinach i pęknięciach, a w świeżo ściętych drzewach pęknięć może jeszcze nie być). Na zlecenie Lasów Państwowych prowadzone są badania, które m.in. mają to zweryfikować, są one jednak dopiero w toku<sup>6</sup>. Inni badacze wskazują jednak<sup>7</sup>, że nawet gdy buki tuż po ścięciu nie mają miejsc umożliwiających złożenie jaj, to już 2-3 miesięczne drewno, zwłaszcza gdy było eksponowane na nastonecznienie, często ma już wiele spękań dogodnych do złożenia jaj przez nadobnicę. Niezależnie od tego, czy nadobnice złożą jaja na świeżym drewnie, czy nie, sam fakt wywabienia ich z naturalnych siedlisk i wabienia do stosu drewna stanowi zakłócenie ich rozrodu, a wpływ takiego zakłócenia na efektywność rozrodu nie jest poznany.

Próbując przeciwdziałać składaniu jaj przez nadobnicę do składowanego w lesie drewna podejmuje się próby przykrywania drewna siatką o drobnych oczkach. Taki środek ochrony bywa niekiedy zalecany w instrukcjach i planach. Jednak, przykrycie siatką nie odcina informacji chemicznej generowanej przez rozkładające się drewno, nie niweluje więc efektu wabienia chrząszczy. Nadobnice nadal zlatują się do stosów drewna, wykazują zachowania godowe i kopulują. Obserwowano, że niekiedy składają jaja w oczka siatki, nie odróżniając ich od szczelin w drewnie. Wszelkie nieszczelności siatki (co zdarza się często) albo zbyt późne jej założenie (np. gdy już zaobserwowano nadobnice) także niweczą skuteczność takich prób ochrony.

W monitoringu nadobnicy alpejskiej, realizowanym jako część Państwowego Monitoringu Środowiska<sup>8</sup>, przyjmuje się jako jeden ze wskaźników oceny stanu siedliska gatunku, *odległość od najbliższego składu drewna, na którym w okresie VI-IX składowane jest drewno bukowe, wiązowe lub jaworowe*<sup>9</sup>. Jeżeli ta odległość jest mniejsza niż 1500 m to stan ochrony musi być oceniony jako niezadowolający (U1), a gdy mniejsza niż 500 m – musi być oceniony jako zły (U2). Na ocenę nie wpływa ewentualne okrycie drewna siatką, co w świetle przytoczonych wyżej obserwacji wydaje się słuszne. Wyniki monitoringu wskazują, że przypadki takiego składowania drewna w pobliżu monitorowanych stanowisk nadobnicy są obecnie nieco rzadsze niż kilka lat temu, ale wciąż się zdarzają. Odległość 1500 m określono biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki badań nad zachowaniami przestrzennymi imagines nadobnicy.

### **Wymogi prawne ochrony obszarów Natura 2000**

Nadobnica alpejska jest przedmiotem ochrony w obszarach Natura 2000: Ostoja Popradzka PLH120019, Ostoje Nietoperzy Powiatu Gorlickiego PLH120094, Bieszczady PLC180001, Ostoja Magurska PLH180001, Ostoja Jaślicka PLH180014, Łysa Góra PLH180015.

Zgodnie z art. 6(2) dyrektywy siedliskowej, Państwa członkowskie są obowiązane w tych obszarach *podjąć odpowiednie działania w celu uniknięcia pogorszenia stanu siedlisk gatunków, jak również w celu uniknięcia niepokojenia gatunków, dla których zostały wyznaczone takie obszary, o ile to niepokojenie może mieć znaczenie w stosunku do celów dyrektywy*, zaś na podstawie art. 6(1) są obowiązane *podjąć konieczne środki ochronne*

---

<sup>6</sup> Grodzki W., Jachym M., Kosibowicz M. 2023. Doskonalenie metod ochrony i inwentaryzacji nadobnicy alpejskiej *Rosalia alpina* (L.) w lasach gospodarczych. Raport cząstkowy (I etap badań).

<sup>7</sup> M. Ciach, inf. ustna

<sup>8</sup> Ciach M. Nadobnica alpejska *Rosalia alpina* – metodyka monitoringu [<https://siedliska.gios.gov.pl/przedmioty-monitoringu-menu/monitoring-zwierzat/chrzaszcze?view=article&id=311>] dostęp 9.09.2024.

<sup>9</sup> Powinno być ujęte także jesionowe, ale dotąd nie skorygowano tego w metodyce PMŚ.

*obejmujące, jeśli zaistnieje taka potrzeba, odpowiednie plany zagospodarowania opracowane specjalnie dla tych terenów bądź zintegrowane z innymi planami rozwoju oraz odpowiednie środki ustawowe, administracyjne lub umowne, odpowiadające ekologicznym wymaganiom gatunków, wymienionych w załączniku II, żyjących na tych terenach.* Wymogi te są transponowane do prawa polskiego przez przepisy ustawy o ochronie przyrody, m.in. zakazujące podejmowania działań *mogących, osobno lub w połączeniu z innymi działaniami, pogorszyć stan siedlisk gatunków zwierząt, dla których ochrony wyznaczono obszar Natura 2000* (art. 33 ustawy o ochronie przyrody), zobowiązujące regionalnego dyrektora ochrony środowiska do przeciwdziałania zagrożeniom gatunków chronionych (art. 60 ustawy) oraz nakazujące sporządzanie planów zadań ochronnych (PZO) lub planów ochrony dla obszarów Natura 2000 (art. 28 i 29 ustawy).

Przepisy te są celowościowe, tj. wymagają wyeliminowania tylko takich działań, które mogą wyrzucić znacząco negatywny wpływ na cele ochrony obszaru Natura 2000. Przy ich interpretacji obowiązuje jednak zasada przezorności - która w tym przypadku oznacza, że zakazane muszą być wszystkie działania, dla których nie ma pewności, że nie naruszają znacząco celów ochrony obszaru. Co do prawa europejskiego potwierdza to wielokrotne orzecznictwo TSUE. Także polski przepis - zgodnie z zasadą przezorności - dotyczy wszystkich działań, które *mogą pogorszyć* stan przedmiotów ochrony, a nie tylko tych, które faktycznie go pogorszą.

Składowanie drewna bukowego, jesionowego, wiązowego lub jaworowego w okresie VI-IX w rejonach występowania nadobnicy, w świetle aktualnej literatury naukowej na ten temat, musi być ocenione jako *działanie mogące, osobno lub w połączeniu z innymi działaniami, pogorszyć stan siedlisk gatunków zwierząt, dla których ochrony wyznaczono obszar Natura 2000* lub *wpłynąć negatywnie na gatunek, dla którego ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000*. Aktualna wiedza naukowa zgodnie bowiem identyfikuje takie składowanie drewna jako zagrożenie dla gatunku. Przy przyjętych w Polsce kryteriach oceny stanu ochrony siedliska nadobnicy, każdy przypadek składowania drewna bukowego, jaworowego lub wiązowego w odległości mniejszej niż 1500 m miejsc naturalnego występowania i rozrodu nadobnicy stanowi formalnie przesłankę pogarszającą stan ochrony siedliska tego gatunku. Dopóki nie pojawią się przekonujące dowody, że pogorszenie stanu ochrony nadobnicy przez składowanie drewna w rejonach jej występowania nie jest realne, inna interpretacja nie jest uprawniona.

W konsekwencji, składowanie drewna bukowego, jesionowego, wiązowego lub jaworowego w okresie aktywności imago nadobnicy (można przyjmować 15.06-15.09), w rejonach występowania tego gatunku jest – nawet przy braku jakichkolwiek przepisów specyficznych dla obszaru Natura 2000, np. zapisów w planie zadań ochronnych – zabronione przez art 33 ustawy o ochronie przyrody, o ile nie zezwolono na nie w trybie art. 34. Podkreślić należy, że zakaz ten dotyczy także składowania poza granicami obszarów Natura 2000, ale w pobliżu znajdujących się w obszarze siedlisk nadobnicy.

Praktyczne zastosowanie art. 33 w tym kontekście nasuwa jednak problemy – skąd prowadzący gospodarkę leśną ma wiedzieć, w jakich miejscach może, a w jakich nie może składować drewno bukowe od czerwca do września? Po pierwsze, nie jest jasne, jak dokładnie interpretować “miejsca naturalnego występowania i rozrodu”, czyli “stanowiska” nadobnicy. Nie można ich utożsamiać z punktem, w którym ktoś zaobserwował chrząszcza tego gatunku,

a zwykle dane o tym gatunku są rejestrowane tylko jako takie punktowe obserwacje. Po drugie, rozpoznanie miejsc naturalnego występowania i rozrodu nadobnicy często nie jest kompletne – o ile można oczekiwać, że doświadczony personel Lasów Państwowych będzie świadom występowania tego gatunku w danym fragmencie lasu, to oczekiwanie tego od właścicieli lasów prywatnych może nie mieć podstaw. Stwierdzenie nadobnic zlatujących się do stosu drewna potwierdza, że stos jest zlokalizowany w rejonie występowania nadobnicy lub blisko niego, ale będzie już stwierdzeniem *post factum*, że zakaz z art. 33 został naruszony.

Dlatego celowe wydaje się, by planując ochronę obszarów Natura 2000 starać się możliwe trafnie rozpoznać obszary stanowiące miejsca rozrodu nadobnicy i obszary, na których ochrona tego gatunku wymaga ograniczeń w składowaniu drewna. W szczególności:

- a) Dane o przypadkowych obserwacjach imagines mogą stanowić punkt wyjścia, ale nie są wystarczające;
- a) Obserwacje nadobnicy na składach drewna (liczniejsze niż obserwacja pojedynczego, przypadkowego osobnika) świadczą, że w tym miejscu drewno bukowe, jesionowe, jaworowe ani wiązowe nie powinno być latem składowane;
- b) Wstępny obraz rozmieszczenia gatunku w obszarze mogą dać punktowe obserwacje imagines oraz obserwacje otworów wylotowych na drzewach – pod warunkiem odpowiedniego nakładu badawczego na ich wyszukanie (celowe, obejmujące cały teren, poszukiwania przez kompetentnego eksperta);
- c) Najskuteczniejszą metodą wyznaczenia siedlisk nadobnicy wydaje się połączenie punktowych obserwacji o których mowa w pkt (b) oraz metod predykcyjnych opartych na cechach taksacyjnych drzewostanów (można je zaczerpnąć z opisu taksacyjnego) oraz na zagęszczeniu odpowiednich mikrosiedlisk nadrzewnych (wymaga badania terenowego);
- d) Możliwe jest badanie występowania nadobnicy z wykorzystaniem niedawno odkrytych feromonów agregacyjnych<sup>10,11</sup>, choć ta metoda musi być stosowana ostrożnie i tylko w umiarkowany sposób (np. ekspozycja feromonu tylko do stwierdzenia pierwszego osobnika nadobnicy), by nie stwarzała zagrożenia podobnego do składów drewna. Można podjąć próby ostrożnego testowania feromonem miejsc potencjalnego składowania drewna;
- e) Może okazać się, że jako siedlisko nadobnicy traktować trzeba cały kompleks leśny lub cały obszar Natura 2000, co powinno skutkować wymogiem nieskładowania latem drewna odpowiednich gatunków drzew w całym kompleksie lub obszarze.

Teren, na którym ochrona nadobnicy wymaga ograniczeń w składowaniu drewna, warto wskazać w dokumencie planistycznym dla obszaru Natura 2000, tak by ograniczenia takie były jasne i czytelne dla prowadzących gospodarkę leśną. Podejmowane są próby ujmowania takich zapisów w planach zadań ochronnych, jak np. w planie zadań ochronnych dla Ostoi Jałłiskiej. Aby jednak robić to w pełni prawidłowo, formuła planu dla obszaru Natura 2000 powinna umożliwiać ustanawianie środków ochronnych o charakterze biernym (a nie tylko

---

<sup>10</sup> Žunič Kosi A., Zou Y., Hoskovec M., Vrezec A., Stritih N., Millar J.G. 2017. Novel, male-produced aggregation pheromone of the cerambycid beetle *Rosalia alpina*, a priority species of European conservation concern, *PLoS One*, 12, 8: 1-19

<sup>11</sup> Obiecujące doświadczenia z zastosowania w Polsce: Grodzki W., Jachym M., Kosibowicz M. 2023. Doskonalenie metod ochrony i inwentaryzacji nadobnicy alpejskiej *Rosalia alpina* (L.) w lasach gospodarczych. Raport cząstkowy (I etap badań).

aktywnych działań ochronnych), a także musi umożliwiać ustanawianie środków ochronnych służących ochronie obszaru Natura 2000, ale zlokalizowanych poza jego granicami. Może to wymagać zmian legislacyjnych dotyczących planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000.

W świetle przedstawionej wyżej wiedzy merytorycznej, okrywanie składowanego drewna siatką nie stanowi efektywnego środka ochronnego.

Do ochrony nadobnicy alpejskiej w wyznaczonych dla niej obszarach Natura 2000 potrzebny jest na ich terenie krajobraz leśny bogaty w odpowiednie mikrosiedliska (martwe drzewa stojące buka, jesionu, wiązu lub jaworu oraz żywe drzewa tych gatunków z martwymi częściami korony, konarami itp.), a wolny w okresie letnim (15.06-15.09) od stosów drewna przeznaczonego do wywozu z lasu. Ukształtowanie takiego krajobrazu powinno być celem środków ochronnych *odpowiadających ekologicznym wymaganiom* nadobnicy, a więc m.in. celem przyjmowanym w planie zadań ochronnych.

W przypadku składowania drewna bukowego, jesionowego, wiązowego lub jaworowego w okresie 15.06-15.09 w pobliżu miejsc występowania nadobnicy, RDOŚ ma kompetencje z art. 37 ust. 1, a jeżeli zapis zakazujący składowania drewna w określonym czasie i miejscach znalazł się w PZO – także kompetencje z art. 37 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody. W ramach tych kompetencji, powinien nakazać działania naprawcze. Dotyczy to szczególnie sytuacji, gdy faktycznie stwierdzono koncentrację nadobnic na składowanym drewnie. Działania naprawcze mogą polegać na pozostawieniu drewna, w miejscu w którym się znajduje, do naturalnego rozkładu. Przemieszczanie drewna stwarza ryzyko, że znajdzie się ono w miejscu mikroklimatycznie niesprzyjającym rozwojowi larw nadobnicy, choć wymaga to indywidualnej oceny w postępowaniu administracyjnym.

W ramach *oceny realizacji celów ochrony obszaru Natura 2000*, o której mowa w art. 31 ustawy o ochronie przyrody, RDOŚ ma obowiązek zbadać i raportować do GDOŚ, czy w obszarze Natura 2000 wyznaczonym m.in. dla ochrony nadobnicy, w odległości do 1500 m od miejsc występowania nadobnicy, znajdują się czynne w okresie letnim składy drewna bukowego, jesionowego, jaworowego lub wiązowego – jest to bowiem element oceny stanu przedmiotu ochrony. Jeżeli z takiego obszaru są dokonane przez RDOŚ lub pochodzące od stron trzecich obserwacje nadobnic na składowych drewna, to takie informacje RDOŚ musi ująć w ocenie jako przesłankę niewłaściwego stanu ochrony gatunku w obszarze i powinien podjąć działania przeciwdziałające zagrożeniu.

### **Wymogi prawne ochrony gatunkowej**

Dyrektywa siedliskowa w art. 12 wymaga, by dla nadobnicy alpejskiej (gatunku ujętego w załączniku IV) państwa członkowskie *podejmowały wymagane środki w celu ustanowienia systemu ścisłej ochrony, zakazujące m.in.: jakichkolwiek form celowego (deliberate) zabijania, celowego niepokojenia (disturbance) w szczególności podczas okresu rozrodu, pogarszania stanu lub niszczenia terenów rozrodu*. Trybunał Sprawiedliwości UE w wielu wyrokach wyjaśnił, że *ustanowienie systemu ścisłej ochrony* oznacza nie tylko odpowiednie przepisy prawa krajowego, ale wymaga także zapewnienia ich praktycznej skuteczności, zaś *celowość* obejmuje także zamiar ewentualny.

Odpowiednie zakazy muszą być skutecznie wprowadzone, niezależnie czy wpływ zakazanych czynności na stan ochrony gatunku byłby znaczący. Stan ochrony gatunku ma znaczenie dopiero przy ewentualnym udzielaniu odstępstw od tych zakazów.

Przepisy te są transponowane do prawa polskiego przez dotyczące nadobniczy zakazy: *umyślnego zabijania; umyślnego niszczenia ich jaj lub form rozwojowych; niszczenia siedlisk lub ostoi będących ich obszarem rozrodu, umyślnego płoszenia lub niepokojenia*<sup>12</sup>.

Oczywiste jest, że w świetle przepisów o ochronie gatunkowej, nie powinno być w ogóle pozyskiwane drewno, które już przed ścięciem byłoby zasiedlone przez nadobnicę. Problemem może być rozpoznanie takich drzew przed ich ścięciem, ale ich wycinania można uniknąć, stosując się do ogólnych zasad ochrony drzew biocenotycznych. Drzewa zasiedlane przez nadobnicę mają zwykle właśnie taki charakter – najczęściej są na nich widoczne mikrosiedliska nadrzewne, np. martwice boczne, obumarłe grube konary. Prawdopodobieństwo obecności nadobniczy jest wyższe, jeżeli takie mikrosiedliska są nasłonecznione. Drzewa z takimi mikrosiedliskami co do zasady nie powinny być wycinane. Na duże prawdopodobieństwo występowania nadobniczy wskazują dodatkowo charakterystyczne otwory wylotowe pozostawione przez poprzednie pokolenie. W przypadku ujawnienia takich cech dopiero po ścięciu drzewa (co jednak powinno być sytuacją wyjątkową, gdyż świadczy o niestarannym przeprowadzeniu wizji przed ścięciem), drewno powinno być pozostawione na gruncie, w miejscu możliwie nasłonecznionym.

Ewentualne zastosowanie do ochrony stosów drewna przed złożeniem jaj przez nadobnicę siatki STORANET, szeroko używanej w leśnictwie do *ochrony ściętego drewna drzew iglastych oraz liściastych przed gatunkami chrząszczy z rodziny kózkowatych i rodziny bogatkowatych oraz podrodziny kornikowatych*, a impregnowanej substancją czynną alfa-cypermentryną, trującą dla owadów, działającą m.in. kontaktowo, naruszałoby przepisy o ochronie gatunkowej, ponieważ powodowałoby umyślne zabijanie osobników chronionego gatunku. Stanowiłoby także naruszenie przepisów o stosowaniu środków ochrony roślin (siatka STORANET jest takim środkiem, a jej etykieta wyraźnie zabrania *stosowania produktu na terenach, na których występują gatunki stawonogów wymienione w załączniku II lub IV do dyrektywy siedliskowej*). Stwierdzenie takich przypadków wymagałoby działań prowadzących do odpowiedzialności karnej osób winnych naruszeń.

Podjęcie prac załadunkowych drewna przy obecności na drewnie imagines nadobniczy może prowadzić także do mechanicznego zabijania chrząszczy – jeżeli zostanie to zinterpretowane jako działanie umyślne w zamiarze ewentualnym, to także będzie prowadzić do odpowiedzialności karnej.

W przypadku złożenia przez nadobnicę jaj na składowanym w lesie drewnie, wywóz i przetworzenie tego drewna (realizowane przez nabywcę drewna) naruszałoby zakaz zabijania osobników gatunku chronionego (w prawie polskim: *zakaz niszczenia jaj lub form rozwojowych*), a przesłanka umyślności byłaby spełniona, jeżeli nabywca drewna wiedział, bądź racjonalnie powinien był wiedzieć, że drewno zostało zasiedlone przez gatunek chroniony. Praktyczne wyegzekwowanie tego zakazu od nabywcy drewna może jednak być trudne. W szczególności, nie ma dobrej metody sprawdzenia, czy w wywożonym drewnie

---

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz.U. 2022 poz. 2380), na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody.

faktycznie znajdują się jaja lub młode larwy nadobnicy, zwłaszcza wobec wątpliwości, czy jaja są składane na świeżym surowcu drzewnym. Wnioskowanie pośrednie, z zachowań imagines, może nie być wystarczające w postępowaniu karnym, w którym obowiązuje zasada *in dubio pro reo*.

Przed wszystkim analizy wymaga jednak, czy samo składowanie drewna bukowego, jesionowego, jaworowego lub wiązowego w pobliżu miejsc naturalnego występowania nadobnicy stanowi naruszenie zakazów wynikających z ochrony gatunkowej.

W wyrokach C-383/09 i C-357/20, choć dotyczyły one innego gatunku, TSUE wskazał, że pojęcie *terenów rozrodu* gatunków chronionych należy interpretować szeroko, jako cały zespół cech ekologicznych umożliwiających rozród gatunku w danym miejscu. Pojęcie *pogarszania stanu terenu rozrodu* należy interpretować w ten sposób, iż oznacza ono ograniczanie funkcjonalności ekologicznej terenu rozrodu chronionego gatunku, niezależnie od zamierzonego lub niezamierzonego charakteru takich naruszeń. Za naruszenie zobowiązania wynikającego z art 12 TSUE uznał np. fakt, że w otoczeniu siedlisk chomika doszło do niekorzystnej dla gatunku zmiany struktury upraw rolnych.

Interpretując pojęcie *terenów rozrodu* w ten sposób uznać trzeba, że składowanie w lesie drewna emitującego sygnał chemiczny odciągający osobniki nadobnicy od ich naturalnych miejsc rozrodu i wabiący je do innych miejsc, mogących stanowiących pułapkę ekologiczną, pogarsza funkcjonalność naturalnych miejsc rozrodu gatunku, a tym samym mieści się w pojęciu *pogarszania ich stanu*. Stanowi także zabronione *niepokojenie* osobników nadobnicy alpejskiej w okresie rozrodu. Te naruszenia mają miejsce nawet jeśli nadobnice, mimo prób, ostatecznie nie złożyłyby jaj na składowanym drewnie. Tym samym, przepisy o ochronie gatunkowej nadobnicy narusza także ten, kto w sąsiedztwie naturalnych miejsc rozrodu tego gatunku składa drewno emitujące sygnał chemiczny wabiący nadobnicę. Ewentualne okrycie drewna siatką nie ma wpływu na to naruszenie.

Naruszenia ochrony gatunkowej jednak nie będzie, gdy nadobnicy umożliwiony zostanie skuteczny rozród w miejscach, do których została zwabiona. Wymaga to w praktyce pozostawienia drewna, które przyciągnęło już nadobnice, do naturalnego rozkładu. W świetle przepisów o ochronie gatunkowej, taka zasada postępowania wydaje się konieczna nie tylko na obszarach Natura 2000 wyznaczonych dla nadobnicy, ale w całym zasięgu występowania tego gatunku.

Zgodnie z art. 52b ust. 3 ustawy o ochronie przyrody, *Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej, kierując się potrzebą zapewnienia ochrony gatunków, w szczególności gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty. Zgodnie z ust. 4, wymagania te mają uwzględnić potrzebę zapobiegania m.in. celowemu zabijaniu dziko występujących okazów tych gatunków, celowemu niepokojeniu okazów tych gatunków, w szczególności w okresie rozrodu, pogarszaniu stanu lub niszczeniu terenów rozrodu okazów tych gatunków. W świetle analizy przedstawionej wyżej wydaje się zasadne, by Minister ujął w tych wymogach zakaz składowania drewna bukowego, wiązowego, jesionowego oraz jaworowego w okresie rójki nadobnicy alpejskiej (tj. od 15 czerwca do 15 września) w odległości mniejszej niż 1500 m od stanowisk tego gatunku, a w przypadku gdy takie drewno pozostanie w lesie po 15 czerwca – nakaz pozostawienia go do naturalnego rozkładu. Wymagałoby to jednak nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia i odpowiedniego uzupełnienia jego treści. Wprawdzie nawet*



bez tego, obowiązywanie takiego zakazu można wywieść w inny sposób (patrz wyżej), ale zapis w Wymaganiach dobrej praktyki ułatwiłby interpretację i mógłby pozytywnie wpłynąć zarówno na przestrzeganie zakazu, jak i na praktykę penalizacji jego naruszeń.

### **Wymogi wynikające z innych źródeł**

Zgodnie z art. 4(7) Rozporządzenia UE ws. odbudowy zasobów przyrodniczych, *Państwa członkowskie wprowadzają środki odbudowy (...) siedlisk gatunków wymienionych w załącznikach II, IV (...) do dyrektywy 92/43/EWG, (...), które są, w dodatku do środków odbudowy [siedlisk przyrodniczych], konieczne do poprawy jakości i ilości tych siedlisk, między innymi przez ich przywrócenie, a także do poprawy tężności aż do osiągnięcia wystarczającej jakości i ilości tych siedlisk.* W odniesieniu do nadobnicy alpejskiej oznacza to konieczność odbudowy krajobrazów bogatych w odpowiednie mikrosiedliska drzewne (martwe drzewa stojące buka, jesionu, wiązu lub jaworu oraz żywe drzewa tych gatunków z martwymi częściami korony, konarami itp.), a wolnych w okresie letnim (czerwiec-wrzesień) od stosów drewna bukowego, jesionowego, wiązowego i jaworowego – nie tylko na obszarach Natura 2000, ale w całym zasięgu tego gatunku.

Zaakceptowana także przez Polskę europejska *Strategia na rzecz różnorodności biologicznej do 2030 r.* stawia jako jeden z celów zapewnienie, by nie dochodziło do pogarszania się stanu ochrony żadnego z gatunków mających znaczenie dla wspólnoty. Wyniki monitoringu nadobnicy w Polsce z lat 2015-2021 sugerują, że jest ona obecnie w niewłaściwym stanie ochrony, a stan ten się pogarsza. Osiągnięcie celów Strategii wymaga więc m.in. lepszego niż dotychczas wdrożenia środków ochrony tego gatunku, a uchylenie zagrożenia, jakie dla nadobnicy stanowi składowanie drewna, wydaje się względnie najłatwiejszym do wdrożenia środkiem.

### **Konkluzja**

Stwierdzenie nadobnicy na pozyskanym drewnie jest przede wszystkim przesłanką, że drewno jest składowane w niewłaściwym miejscu, co powinno być uwzględnione w przyszłości. W przypadku takiego stwierdzenia, przy obecnym stanie wiedzy nie można wykluczyć, że w drewnie zostały złożone jaja nadobnicy. W związku z zasadą przeczności, właściwe jest więc pozostawienie takiego drewna do naturalnego rozkładu - tak by potencjalnie umożliwić dokończenie rozwoju nadobnicy, biorąc pod uwagę, że w kolejnych latach prawdopodobnie zostaną na tym drewnie złożone kolejne jaja.

Prowadzenie gospodarki leśnej bez składowania drewna w sposób przyciągający nadobnice może być trudniejsze, ale jest wykonalne. Wysiłek ten warto podjąć, by mieć pewność, że zrobiliśmy wszystko co możliwe dla ochrony tego gatunku.

Paweł Pawlaczyk  
przewodniczący KPOP PROP

Otrzymują

- Departament Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ
- Pan Mikołaj Dorożala, Główny Konserwator Przyrody,
- Pan Piotr Otawski, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska,
- Regionalni Dyrektorzy Ochrony Środowiska w Krakowie i w Rzeszowie